

POŻYCZKI GOTÓWKOWE



Wyłudzenia pożyczek, czyli pilnuj swojego konta

Siadamy przed komputerem, wypełniamy formularz, przesyłamy skan dowodu osobistego, dostajemy pieniądze... To kusząca wizja, ale też przyczyna wielu obaw. Czy ktoś, kto posiada skan mojego dowodu, może zaciągnąć na mnie kredyt? Nie! Wbrew rozpowszechnionym opiniom, skan, kopia a nawet oryginał dokumentu tożsamości to za mało, by dostać pożyczkę w internecie. Warto wiedzieć, że każda internetowa firma pożyczkowa prowadzi weryfikację danych z rachunku bankowego.

Posiadając nawet nasze pełne dane i skan dokumentu, przestępca nie złoży nawet pełnego wniosku o pożyczkę w naszym imieniu. Bo do kompletnego wniosku potrzebne jest poprawne zweryfikowanie danych z rachunku bankowego. Zanim instytucja pożyczkowa udzieli pożyczki na rachunek bankowy musi najpierw sprawdzić, czy faktycznie należy on do wnioskującej osoby. W tym celu prosi o tak zwany

przelew weryfikacyjny – polega on na przelaniu niewielkiej kwoty (zazwyczaj 1 grosza) z własnego konta na rachunek instytucji pożyczkowej. Część firm korzysta z rozwiązań automatycznych dostarczanych przez licencjonowane AISP – w ten sposób bez przelewu klienta potwierdza, że konto należy właśnie do niego. Bez takiej weryfikacji żadna z instytucji pożyczkowych nie udzieli pożyczki przez internet!

Reagować natychmiast

Oczywiście oszuści działają często w sposób zorganizowany – najpierw próbują zakładać rachunki bankowe na cudze dane. Tu jednak na straży naszej tożsamości stoją banki. Ich metody weryfikacji są akceptowane również przez rząd – wystarczy wspomnieć o możliwości rejestracji w systemie ePUAP właśnie za pośrednictwem rachunku bankowego. Wiele zależy jednak od ostrożności klienta. Bardzo ważne jest, by w odpowiedni sposób chronić swoje dane dostępowe do konta czy aplikacji mobilnej banku. Co powinniśmy zrobić w sytuacji, gdy komuś uda się ominąć wszystkie zabezpieczenia i jednak zaciągnie na nas pożyczkę? Przede wszystkim należy zgłosić sprawę policji. Następnie potwierdzenie złożenia zawiadomienia należy przekazać bankom i instytu-

cyjnym pożyczkowym, w których zostały zaciągnięte pożyczki.

Zabezpieczyć się przed próbą wyłudzenia

– Absolutnie nie należy spłacać pożyczek i kredytów, których nie zaciągnęliśmy, a pochodzą z przestępstwa. Jeżeli już doszło do wyłudzenia danych i dostępu do naszego rachunku bankowego, a w rezultacie nieautoryzowanego pobrania pożyczki, należy niezwłocznie zawiadomić policję o przestępstwie. Skan zawiadomienia przesyłany do firmy pożyczkowej wstrzyma procedurę windykacyjną. Standardem jest, że straty weźmie na swoje barki firma pożyczkowa – mówi **Jarosław Ryba, prezes Polskiego Związku**

Firm Pożyczkowych. Aby prewencyjnie zabezpieczyć się przed próbą wyłudzenia pożyczki pozabankowej na nasze dane, należy skorzystać z systemu zastrzegania danych osobowych – Bezpieczny PESEL. Zgłoszenie danych spowoduje, że już na etapie składania wniosku (a więc jeszcze przed weryfikacją rachunku bankowego) instytucje uczestniczące w systemie dowiedzą się o blokadzie danych. Z systemu można skorzystać bezpłatnie na stronie www.bezpieczny-pesel.pl. Zablokowane dane nie będą użyte w żadnym innym celu. Patronem rozwiązania jest Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, a operatorem systemu CRIF, międzynarodowa firma prowadząca w Polsce między innymi Krajowe Biuro Informacji Gospodarczej.



Rynek pożyczkowy jest dojrzałszy. Dowód? Samoregulacja

Sektor instytucji pożyczkowych w okresie ostatnich kilku lat stał się dojrzałą branżą, prowadzącą działalność komplementarną do prowadzonej przez banki i SKOK-i w obszarze kredytu konsumenckiego, oferującą bogatą ofertę produktów, z których korzysta kilka milionów gospodarstw domowych w Polsce. Mimo to, podobnie jak w innych sektorach rynku consumer finance, wciąż istnieją obszary, wymagające doskonalenia praktyk biznesowych, wykluczania nieprawidłowości, ujednolicania stosowanych standardów tak, aby działalność sektora pozabankowych pożyczek konsumenckich była zgodna nie tylko z wymogami prawa, ale i etyki biznesu.



Andrzej Roter

prezes zarządu, Konferencja
Przedsiębiorstw Finansowych

Wsluchując się w głos interesariuszy rynku kredytu konsumenckiego, dwie organizacje samorządowe – Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego oraz Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych wyłoniły obszary wymagające samoregulacyjnej i samorządowej interwencji. Zaliczono do nich m.in. konieczność przeciwdziałania możliwości obchodzenia obowiązujących przepisów ustawy poprzez tzw. rolowanie pożyczek, doskonalenie podejścia do oceny zdolności kredytowej

– w szczególności zapobieganie przekredytowaniu konsumentów oraz sytuacjom bardzo wysokich kosztów zaciągania zobowiązań kredytowych poprzez pobieranie nadmiernych opłat od konsumentów, a także zwiększenie wymagań kapitałowych wobec instytucji pożyczkowych czy adekwatność zabezpieczeń kredytów.

Wspólna inicjatywa

Odpowiedzią na te wyzwania stała się wspólna inicjatywa obu organizacji – Zasady Dobrych Praktyk, określające sposoby działania instytucji pożyczkowych w obszarach, które uczestnicy rynku uznali za aktualnie najistotniejsze dla zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony interesów konsumentów, wzrostu zaufania oraz zrównoważonego rozwoju instytucji pożyczkowych. Samoregulacja, która ma tę przewagę nad tworzeniem twardego prawa, że wymogi wobec firm są tu bardzo praktyczne i ściśle opisane,

wydała się w tej sytuacji oczywistym wyborem. Poprzez zobowiązanie do jej stosowania przez przedsiębiorców wchodzi ona w życie zdecydowanie szybciej niż twarde prawo. Dzięki temu samoregulacja zyskuje status nie tylko wyznacznika dobrych obyczajów i rzetelności kupieckiej. Co więcej, między innymi dzięki udziałowi interesariuszy odpowiedzialnych za ochronę praw konsumenta w monitorowaniu stosowania się do niej, będąc, co prawda, nadal prawem miękkim, staje się prawem w pełni egzekwowanym.

Wyraz dojrzałości

W tym przypadku wdrożona samoregulacja to wyraz dojrzałości branży pożyczkowej oraz gotowości wzięcia odpowiedzialności za kształtowanie odpowiednich postaw uczestników rynku. W opracowanych przez obie organizacje branżowe Zasadach Dobrych Praktyk zaproponowano bowiem szereg rozwiązań służących poprawie praktyk biznesowych we wspomnianych powyżej obszarach wrażliwych społecznie. Chodziło o to, by wypracowane zasady w sposób możliwie najbardziej precyzyjny opisywały normy postępowania instytucji pożyczkowych, a tym samym nie pozostawiały swobody interpretacyjnej oraz aby ich stosowanie poddawało się ocenie i planowanym mechanizmom sankcyjnym. To dlatego dokument wprowadza m.in. szereg szczegółowych kryteriów, definiujących powiązania między in-

stytucjami pożyczkowymi w celu przeciwdziałania obchodzenia przez przedsiębiorców przepisów dotyczących tzw. rolowania pożyczek. Z adresowany został też problem oceny zdolności kredytowej pożyczkobiorców poprzez wprowadzenie m.in. wymogu weryfikacji przez przedsiębiorców pożyczkowych podanego przez konsumenta dochodu w przypadku pożyczek o wartości powyżej 15 tys. zł. Kolejnym elementem było zaproponowanie rozwiązania w zakresie pobierania opłat przez pośredników finansowych, nakładając na nich obowiązek całkowitego zaprzestania pobierania od konsumenta opłat za przygotowanie, oferowanie lub zawarcie umowy kredytu,

a w przypadku ewentualnego pobrania takich opłat – nakaz zaraportowania informacji o tym fakcie oraz o wysokości pobranej opłaty do pożyczkodawcy. Uregulowana została również kwestia zabezpieczeń pożyczek poprzez wprowadzenie obowiązku ich adekwatności w stosunku do całkowitej kwoty pożyczki (wartość zabezpieczenia nie powinna przekraczać 2-krotności całkowitej kwoty do zapłaty). Wreszcie, wprowadzone zostało obostrzenie związane z kapitałem zakładowym instytucji pożyczkowych, zobowiązując je do podwyższenia tego kapitału do poziomu minimum 500 tys. zł – do 31 grudnia 2020 r. oraz do minimum 1 mln. zł – do 31 grudnia 2022 r. (wobec 200 tys. zł wymaganych przez Ustawę o kredycie konsumenckim).



Zasięg działania przepisów samoregulacyjnych będzie bardzo duży, bowiem przedsiębiorcy skupieni w FRRF i KPF reprezentują około 70 proc. rynku pożyczek pozabankowych.

Duży zasięg

Zasięg działania tych przepisów samoregulacyjnych będzie bardzo duży, bowiem przedsiębiorcy skupieni w FRRF i KPF reprezentują około 70 proc. rynku pożyczek pozabankowych. Dokument został przekazany do konsultacji interesariuszom, w tym regulatorom i organom nadzorującym. Podjęto też działania w celu rozszerzenia samoregulacji na inne kwestie związane z funkcjonowaniem tej wrażliwej społecznie branży oraz stworzenie samorządowego mechanizmu nadzoru nad stosowaniem zasad dobrych praktyk przez instytucje pożyczkowe, które zadeklarują ich przyjęcie.

Wyzwania na rynku sektora pożyczkowego

Ostatnie lata były okresem dużych zmian na rynku pożyczek gotówkowych. Wpływ na to miały nie tylko przemiany technologicznie połączone z rozwojem finansów cyfrowych czy samoregulujące inicjatywy branży, lecz przede wszystkim zmiany w prawie.



Patrycja

Rogowska-Tomaszycka

członek Zarządu Provident Polska,
dyrektor Corporate Affairs na
Region Północny

Firmy pożyczkowe są ważnymi uczestnikami polskiego rynku finansowego, stanowiąc uzupełnienie oferty bankowej. Stabilny rozwój branży wspiera technologia, która stymuluje pożyczkodawców do tworzenia nowych rozwiązań, spełniających oczeki-

wania różnych segmentów klientów. Szczególnie rozwój nowych technologii przyczynia się do tworzenia innowacyjnych produktów i rozwijania nowoczesnych kanałów sprzedaży.

Dopasować usługi do preferencji różnych grup klientów

Wzrost udziału produktów online w ofercie pozabankowej nie sprawił jednak, że z rynku zniknął tradycyjny kanał sprzedaży. Często myśląc o rynku finansowym patrzmy na niego z perspektywy dużych ośrodków miejskich i młodych dynamicznych konsumentów, podążających za technologicznymi nowinkami. Choć Polacy coraz częściej przenoszą swoje finanse do laptopa czy

smartfona, to wciąż duży segment klientów nie korzysta z kanału online. Także osoby, które bez problemu wyszukują informacje w sieci, często ostateczne decyzje zakupowe podejmują po bezpośrednim kontakcie z doradcą. Dywersyfikacja i utrzymywanie obu kanałów sprzedaży pozwala firmom na dopasowanie usług do preferencji różnych grup klientów.

Zmiany przepisów

W ciągu ostatnich lat na funkcjonowanie pożyczkodawców zasadniczy wpływ miały zmiany przepisów prawnych. Lista regulacji, którym podlegają firmy pożyczkowe, jest długa. Dostosowanie się do nich, i to w stosunkowo krótkim czasie, było dużym wyzwaniem dla instytucji pożyczkowych. Nowe przepisy zdecydowanie wzmocniły ochronę konsumentów i zaostriżyły restrykcje, w efekcie czego część podmiotów zniknęła z rynku. W obecnej chwili, z perspektywy

branży, ważniejsze od wprowadzenia nowych regulacji jest egzekwowanie obowiązujących przepisów oraz edukacja finansowa i prawna Polaków. Sposobem na polepszenie ram funkcjonowania rynku stała się także samoregulacja oraz indywidualne działania poszczególnych firm.

Samoregulacja

W ostatnich latach przedstawiciele sektora pożyczkowego zainicjowali wiele działań o charakterze samoregulacyjnym. Jednym z przykładów są Zasady Dobrych Praktyk przygotowane przez dwie organizacje zrzeszające pożyczkodawców – Fundację Rozwoju Rynku Finansowego oraz Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych. Dokument, przekazany do konsultacji interesariuszom, w tym regulatorom i organom nadzorującym, określa sposoby działania instytucji pożyczkowych w obszarach, które uczestnicy rynku

uznali za aktualnie najistotniejsze dla zrównoważonego rozwoju instytucji pożyczkowych, wzrostu zaufania do branży, a także zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony interesów konsumentów. Tym samym zmiany, jakim poddawana jest branża sprawiają, że produkty finansowe stają się nie tylko coraz bardziej innowacyjne i dopasowane do potrzeb klienta, lecz także wzmacniają ochronę konsumentów.



Sposobem na polepszenie ram funkcjonowania rynku stała się samoregulacja oraz indywidualne działania poszczególnych firm.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE A RYNEK POŻYCZEK GOTÓWKOWYCH



Katarzyna Józwiak

dyrektor generalny, Smartney

W Polsce i na świecie zaczynają „rzędzić” pożyczki przez Internet i telefon. Mimo że tradycyjne placówki bankowe czy punkty pośrednictwa wciąż mają się całkiem nieźle, trudno nie zauważyć, że to online’owe, wspierane bogatą analityką platformy pożyczkowe – czy to wyspecjalizowanych w pożyczaniu fintechów, czy internetowych kanałów bankowych – są w stanie proponować spersonalizowane rozwiązania dla swoich, a nawet zupełnie nowych klientów.

Dzięki Internetowi w domu, pracy czy gdziekolwiek, dzięki komórce, klient ma dostęp do informacji o dostępnych ofertach kredytowych, może je porównać, sprawdzić opinie, aż wreszcie zupełnie bezkosztowo złożyć wnioski. W wielu fintechach, ku miłemu zaskoczeniu, można w ciągu paru minut dostać praktycznie od ręki decyzję kredytową i środki na konto.

Online to już standard

Nadchodzi czas, w którym proponowanie pożyczki online w kilka minut będzie zwykłą transakcją. Dzisiaj wyspecjalizowały się w tym firmy pożyczkowe, najczęściej udzielające małych kwot na krótki czas, czy banki oferując uproszczone procesy kredytowe dla wybranych klientów. W mojej opinii przyszłością staną się jednak błyskawiczne pożyczki na wyższe kwoty, nawet do 60 tys. zł. na dłuższy czas (np. 5 lat) i to w atrakcyjnej ce-

nie. Takie rozwiązania będą możliwe m.in. dzięki hybrydowym modelom biznesowym tj. partnerstwom technologicznym (i nie tylko), automatyzacji procesów i wykorzystaniu wszelkich danych do interakcji z klientami na każdym etapie współpracy z nimi. To zaczyna się już dziś. Przekłada się na najlepsze doświadczenia klienta. Jak?

Integracja

Dobrym przykładem może być właśnie partnerstwo pomiędzy instytucją pożyczkową, a już istniejącymi fintechami. W wyniku takiej integracji można zbudować jeszcze szybsze, jeszcze lepsze i trafniejsze rozwiązania dla klientów. Wyspecjalizowane fintechy pomagają także tropić potencjalne nieprawidłowości we wnioskach, czy ostrzegać przed prawdopodobnymi oszustwami. Dzięki współpracy z fintechami można oferować również ciekawe rozwiązania m.in. w kanale brokerskim. Mimo że jest to

kanal „naziemny”, to udzielenie pożyczek odbywa się całkowicie zdalnie. Klient dostaje błyskawiczną odpowiedź na temat dostępnych form pożyczek (gotówkowe, konsolidacyjne), dostępnych kwot (zależnie od przeanalizowanych automatycznie danych w wielu źródłach). Komunikacja z klientem jest w pełni zautomatyzowana, z użyciem telefonu i e-maila. Zmiany technologiczne, zmiany oczekiwań klientów, poszukiwanie szybkich, prostych i jednocześnie spersonalizowanych rozwiązań zapewne doprowadzi do sytuacji, w której niedługo klienci będą mogli wybierać produkty kredytowe z jednej aplikacji. Zaczątki tych procesów widać już teraz, pojawiły się pierwsze firmy integrujące różne podmioty bankowe i pozabankowe.

Prosto, łatwo i przyjemnie

Chcemy, by pożyczanie online dla klienta było proste, łatwe i przyjemne.

Chodzi o to, by miał dostęp do środków z dowolnego miejsca, z dowolnego urządzenia. Pod tym prostym dla klienta procesem kryje się jednak bardzo złożona infrastruktura technologiczna, która czuwa nad przebiegiem procesów, odpowiednimi interakcjami z klientem, szybkim przetworzeniu dostępnych informacji i zapewnianiem bezpieczeństwa danych klienta. Kredytodawcy już myślą o tym, jak wykorzystać technologie do budowania silniejszych relacji z klientem, proponowania mu dodatkowych rozwiązań do realizacji jego potrzeb. Może to być obsługa klienta i wykorzystanie platformy do nienagannej komunikacji z konsumentem, wspierającej jego potrzeby w zakresie zarządzania finansami, czy też precyzyjne ofertowanie – we współpracy z partnerami biznesowymi. Zapewne pomogą w tym rozwiązania z zakresu AI czy machine learning. Innej drogi nie ma!

Pożyczki pozabankowe: branża zmienna jak kameleon

Rozmowa o przyszłości branży finansowej przypomina trochę wróżenie z fusów: otoczenie, w którym funkcjonujemy, zmienia się na tyle dynamicznie, że naprawdę trudno przewidzieć, co nasz czeka za 5 czy 10 lat. A jednak da się zaobserwować pewne trendy, które firmy pożyczkowe będą musiały uwzględnić w swoich modelach biznesowych, jeśli chcą przetrwać.



Tomasz Kwiecień

prezes zarządu, VIPPO

Kilka dni temu odbył się Kongres Sektora Pożyczkowego, cykliczna impreza organizowana przez Konfederację Przedsiębiorstw Finansowych. Miałem tam okazję prowadzić panel dotyczący szans i wyzwań branży. I choć nie ze wszystkimi tezami wygłoszonymi przez moje koleżanki i kolegów się zgadzam, to wydaje mi się, że nie będzie nadużyciem, gdy napiszę, że wszyscy uznaliśmy, że żyjemy w ciekawych czasach. Oto kilka kluczowych kwestii, które w najbliższych latach będą miały wpływ na consumer finance.

Klient i jego potrzeby

Jeden z uczestników prowadzonego przeze mnie panelu zauważył, że wszyscy, jak sektor pożyczkowy długi i szeroki, sprzedajemy ten sam produkt: pieniądze. Tym, co niewątpliwie wyróżnia pożyczki pozabankowe, to szybkość i dostępność finansowania. Wszyscy korzystamy z zaawansowanych technologii, dzięki czemu klient otrzymuje decyzję w ciągu kilku minut, ale to nadal ten sam produkt. Dlatego tworzenie nowych produktów czy zaawansowanych eko-

systemów usług to już dziś ogromne wyzwanie na przyszłość. Przewagę osiągnie ten, kto najlepiej wyczuje potrzeby konsumenta. Już teraz widać, że sposób, w jaki pożyczamy, zmienia się. Od dłuższego czasu, podczas zakupów, możemy korzystać z programów ratalnych 0 proc., pojawiły się też systemy odroczonej płatności (np. PayPal, czy Twisto), w których pierwsze kilka tygodni to finansowanie bez kosztów. Pożyczanie kontekstowe, pożyczanie małych kwot na drobne wydatki, pożyczanie przez platformy społecznościowe, to wszystko jest możliwe, jednak czas pokaże, co polubi klient.

Coraz więcej ludzi urodzonych ze smartfonem w ręku

Mówiąc o kliencie i jego potrzebach, nie sposób nie wspomnieć o demografii. O tym, że Europa się starzeje, wiadomo nie od dziś. Jednak starość starości nierówna. Dzisiaj osoby 55+ zwykle konsumują produkty finansowe w sposób tradycyjny, podpisując umowę u agenta, w oddziale firmy pożyczkowej czy w banku. W perspektywie 5 czy 10 lat na znaczeniu będzie zyskiwał online, a konkretnie mobile. Jesteśmy coraz bardziej „cyfrowi” i z każdym rokiem przybywa ludzi, którzy urodzili się z przysłowio- wym smartfonem w ręku. To oni zdecydują o naszej przyszłości. Tym bardziej, że smartfon może przejąć wiele ról w obszarze finansów. O ile dla ludzi z mojego pokolenia otrzymanie bankowej karty kredytowej było nobilitujące, o tyle

dla mojej córki jest kłopotliwe, bo musi ten plastik nosić ze sobą. Woli mieć kartę wpisaną do telefonu i płacić telefonem, a najchętniej płaci Blikiem i żadna karta nie jest jej potrzebna.

Żeby używać, nie trzeba posiadać Sharing economy, czyli ekonomia współdzielenia, to kolejny trend, który może mieć wpływ na to, jak wydajemy pieniądze, również te pożyczone. Veturilo, carsharing Panek czy Traficar, hulajnogi Hive i Lime korzystają z modeli „pay-as-you-go”, czyli płacisz, gdy używasz daną rzecz, nie musisz jej posiadać. Milenialsi nie są zbyt zainteresowani własnością, szukają wygodnych rozwiązań, możliwości skorzystania z danej rzeczy czy usługi tu i teraz, bez ponoszenia kosztów związanych z jej posiadaniem. Z czasem może się zdarzyć tak, że „ownership” przegra z „usage”. I jest to coś, co firmy pożyczkowe też muszą wziąć pod uwagę.

Może pożyczka od portalu społecznościowego?

Coraz głośniejszemu mówi się też o tym, że największe portale społecznościowe myślą o wprowadzeniu swoich kryptowalut. Miałyby to być wstęp do tworzenia ekosystemów, umożliwiających oszczędzanie, inwestowanie, a także pożyczanie. Jeżeli Facebook przekonałby swoich klientów do przyjęcia swojej waluty, stałaby się ona najliczniej używaną na świecie – 1,5 miliarda użytkowników korzysta codziennie z tej aplikacji. Stanowić to może zagrożenie dla banków i firm pożyczkowych. Sytuacji przyglądają się czujnie regulatorzy, którzy już dziś sygnalizują, że nie zgodzą się na niekontrolowany obrót oszczędnościami użytkowników portalu.

Zadłużenie Polaków rośnie, ale startuje z niskiej bazy

Pożyczki pozabankowe to coraz popularniejszy sposób finansowania bieżących potrzeb – zakupu sprzętu AGD, remontu czy kupna samochodu. W latach 2014–2018 zadłużenie Polaków wzrosło czterokrotnie. W 2017 r. w samych firmach pożyczkowych wynosiło ono 4,7 mld złotych.¹ To liczba, która być może robi wrażenie, ale tylko do momentu, gdy zdamy sobie sprawę, że w lutym 2018 r. nasze, Polaków, zadłużenie w bankach wynosiło aż 528 mld złotych! Tymczasem z raportu Roland Berger Eurofinas 2018 wynika, że zadłużenie na mieszkańca w Polsce jest dwukrotnie niższe niż średnia EU. Startujemy z niskiej bazy, bo przez wiele lat mieliśmy ograniczony dostęp do produktów finansowych. Warto zadać sobie pytanie, gdzie jest bezpieczna granica zadłużania i czy rozwój oferty produktów finansowych i dalsze zwiększanie ich dostępności nie doprowadzi do zbyt dużego zadłużania się klientów. O tych aspektach odpowiedzialny biznes pożyczkowy też powinien pamiętać. W tym kontekście warto dodać, że działające dziś firmy pożyczkowe bardzo ostrożnie podchodzą do zadłużonego klienta. Kierujemy naszą ofertę do tych osób, które mogą i chcą oddać pożyczone pieniądze. Dlatego korzystamy z zaawansowanych narzędzi analitycznych do oceny zdolności kredytowej klienta. Rosnąca spirala zadłużenia nie jest dobra ani dla klienta, ani dla firm pożyczkowych.

Co dla mnie szykujesz, ustawodawco?

O przyszłości branży pożyczkowej nie sposób mówić w oderwaniu od rozmów o regulacji, czy to na poziomie państwowym, czy europejskim. Pozabankowe instytucje pożyczkowe nie

mają dobrej prasy i spotykają się z zarzutami o lichwę. Uważam, że jest to niechlubny spadek po początkowych latach rozwoju branży w pierwszych latach po transformacji, lecz media chętnie pokazują ludzkie dramaty, w których po jednej stronie mamy dłużnika nieradzącego sobie ze spłatą, a po drugiej bezdusznego pożyczkodawcę, który bezwzględnie windykuję swoją należność. Takie przypadki niestety ciągle się zdarzają, lecz ich skala jest bardzo mała i w mojej ocenie nie przekracza poziomu spotykanego w innych branżach. Ile razy zdarzyło nam się kupić produkt przez internet i dostać inny lub uszkodzony?

„Walka z lichwą” stała się dyżurnym i medialnie nośnym tematem dla polityków i to pomimo tego, że w Polsce sektor jest mocno regulowany i daje szansę na zgodne z prawem działanie uczciwym podmiotom. Zresztą jako branża sami rozumieliśmy, że brak regulacji działa na naszą niekorzyść, stąd podejmowane przez nas inicjatywy samoregulacyjne, takie jak choćby Zasady Dobrych Praktyk KPF. Jednak co jakiś czas ustawodawca kładzie na stole kolejny projekt, który może zmienić zasady gry. Jak? Tego jeszcze nie wiemy.

Podsumowanie

Coraz większa popularność pożyczania pieniędzy od banków i instytucji finansowych, zmiany w otoczeniu prawnym, rozwój technologii, demografia czy zmieniające się oczekiwania klientów co do produktu, to tylko niektóre elementy, które zdecydują o tym, jak będzie wyglądać nasza przyszłość. Dobra wiadomość jest taka, że wyzwania i szanse to zazwyczaj jedna strona tego samego medalu. Przyszłość należy do tych, którzy będą umieli zamienić te pierwsze na te drugie.